№ 207. Piątek 6. Września 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Dr. *Romuald Klimkiewicz*, mianowany dekretem wysokiego c. k. ministeryum sprawiedliwości adwokatem na Bukowinie z siedzibą urzędową w *Suczawie*, złożył 27. sierpnia 1861 przepisaną przysięgę, co się niniejszem podaje do wiadomości.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, 2. września 1861.

C. k. dyrekcya finansów krajowych we Lwowie nadała posadę poborcy w Maydanie kontrolorowi urzędu celnego w Koziarnie, *Ferdynandowi Gadomskiemu*.

Lwów, 30. sierpnia 1861.

Wiedeń, 3. września. Dnia dzisiejszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XXXIX. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

N. 84. Rozporządzenie ministeryów stanu, sprawiedliwości i finansów, tudzież najwyższej władzy kontroli rachunkowej z 26. lipca 1861 — ważne w koronnych krajach w Austryi poniżej i powyżej Anizy, w Salcburgu, Styryi, Karyntyi i Krainie, w Istryi z Gorycyą i Gradyską, w Tyrolu i Forarlbergu, w Dalmacyi, Czechach, Morawii i Szląsku, w Galicyi z Krakowem i Bukowiną i w lombardo-weneckiem królestwie — względem poboru i obliczania zwrotu kosztów utrzymania, które mają opłacać skazani na więzienie winowajcy.

N. 85. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 27. sierpnia 1861 — względem urządzenia prowizorycznego ces. austr. głównego urzędu celnego przy dworcu kolei żelaznej w Passau.

Z tym zeszytem wyszedł zarazem i został rozesłany *rejestr osnowy* wydanych w miesiącu *sierpniu* 1861 zeszytów Dziennika ustaw państwa.

Sprawy krajowe.

(Stan zarazy bydła z końcem sierpnia.)

Lwów, 3. września. W *Szypowcach* w obwodzie czortkowskim, zgasła zaraza z dniem 15. z. m., ale natomiast pokazała się niestety nanowo dnia 17. sierpnia w *Niwrze* w tym samym obwodzie, gdzie panowała już raz w miesiącach od kwietnia do czerwca r. b.

Teraz więc istnieje zaraza bydła jeszcze w *Babińcach* i w *Niwrze* w obwodzie czortkowskim, gdzie przy ogólnym stanie bydła w liczbie 944 sztuk w 29 folwarkach dotknęła w ogóle 56 sztuk, z których 10 wyzdrowiało, 38 odeszło, a 8 zostało jeszcze w stanie choroby.

(Doniesienia z Krakowa.)

Kraków, 3. września. *Krakauer Ztg.* pisze: Wczoraj przed południem o godzinie 11tej odprawiono w kościele Panny Maryi przy licznym udziale ludności nabożeństwo żałobne za poległych podczas zaburzeń w Wilnie. Na czas nabożeństwa było znowu wiele sklepów zamkniętych. Tłum cisnący się przed kościołem wzywały patrole do rozejścia się, co uskuteczniono nie bez trudności i oporu zgromadzenia, otaczającego gęsto wnijście do kościoła. Z pomiędzy renitentów, którego chciał aresztować policyant, schronił się do przedsionka kościelnego; policyant chciał wejść za nim, ale dyrektor policyi, który sam rozporządzał krokami przeciw niedozwolonemu zbiegowisku, wstrzymał policyanta. Mimo to powstał między zgromadzonymi w kościele fałszywy krzyk, jakoby żandarmi z bagnetami wdzierali się do kościoła, i wszystko przerażone zaczęło cisnąć się ku wychodowi do zakrystyi. Wtedy usunięto wojsko ustawione przed kościołem, tłum wcisnął się do przepełnionego już kościoła, i wszyscy przekonani o płonności swej obawy zaczęli śpiewać zwykłe przy takich sposobnościach śpiewy. Po skończonem nabożeństwie uwięziono w ulicy Śgo Mikołaja kilku wichrzycieli, którzy znieważali patrolujący oddział wojska, a prócz tego w pewnym domu na rynku dwóch ludzi, którzy opierali się patrolowi zajętemu rozpraszaniem tłumu, i jak mówiono ranili jednego żołnierza, co jednak mało okazać się bezzasadnem. Kilka kobiet udało się do Jego Excelencyi komendanta wojsk fml. barona Bamberga, i prosiły o wypuszczenie uwięzionych. O ile nam wiadomo, wypuszczono po sumarycznem przesłuchaniu wszystkich uwięzionych. Wieczorem chciano wyprawić demonstracyę przed statuą Panny Maryi odśpiewaniem różnych pieśni, ale przeszkodziły temu środki użyte ze strony dyrekcyi policyi i komendy wojskowej.

Wiedeń, 3. września. Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian przyjechał 30. z. m. do Miramar.

(Posiedzenie izby deputowanych dn. 30. sierpnia.)
(Dokończenie.)

Nigdy moi panowie nie słyszałem o tem, co zresztą sejm węgierski uświęcił dawniejszem swem postępowaniem, aby lud obrażał się tem, że powiększają liczbę jego reprezentantów. Zwykle uskarżano się gdy liczba reprezentantów zmniejszona została. Dla narodu węgierskiego, który liczy tyle znakomitości parlamentarnych pożądaną powinna być sposobność, rozwijać talenta swoje w szerszych jak dotąd kołach. Przypominam jednak, że to właśnie sejm węgierski dał przykład zwiększać liczbę reprezentantów. Porównywając bowiem konstytucyę z r. 1848 zre prezentacyą, która dotąd miała miejsce w izbie niższej, przekonamy się, że liczba jej reprezentantów o wiele została powiększona. Nie mogę więc uwierzyć aby ta okoliczność zniewalała sejm węgierski nie wysyłać deputowanych do wiedeńskiej rady państwa, że konstytucya z lutego oznaczyła większą liczbę reprezentacyi.

Nawet i niezgodności co do formy rządu, które dawniej były między Węgrami a krajami korony niewęgierskiej, nie mogą dziś być uważane za słuszną przyczynę nie brać udziału w obradach wiedeńskich. Pojmuję, że Węgry z wielu względów nie mogły zgadzać się co do formy i władzy rządu w krajach niewęgierskich, dopóki Węgry miały konstytucyę wolną, a inne kraje koronne absolutnie rządzone były. To pojmuję, ale dawne stosunki zmieniły się teraz całkowicie. Ten sam kształt rządu, jaki w Węgrzech istniał od 300 lat, został teraz z łaski Jego ces. Mości we wszystkich krajach zaprowadzony. Nie ma więc przyczyny do nieufności w zgromadzeniu, gdzie jednakowe zasady życia konstytucyjnego do skutku mają być doprowadzone.

Sejm krajowy w swoich adresach, jakoteż ta strona izby gdzie widać tak żywe współczucie dla narodu węgierskiego dały nam długi i smutny obraz dwunastoletnich nieszczęść kraju węgierskiego. Moi panowie, ani ja, ani moi szanowni koledzy, łaską i zaufaniem Cesarza powołani być doradzcami korony, nie mamy wcale obowiązku zaprzeczać temu pojęciu rzeczy, ponieważ te zarzuty odnoszą się do czasu, w którym nie urzędowaliśmy jeszcze. Ale jako człowiek lubiący prawdę i sprawiedliwość czuję istotnie, że mam obowiązek wystąpić w szranki przeciw tym wszystkim niesprawiedliwym, przeszłemu systemowi czynionym zarzutom. I ja, i wszyscy moi koledzy, z wewnętrznego przekonania oddajemy cześć konstytucyjnemu systemowi rządu; co do mnie, mam jak sądzę prawo żądać aby przyznano, że całem mojem życiem politycznem zatwierdziłem, że to wyznanie jest mojem wewnętrznem przekonaniem. Jednakowoż chociaż bez ogródki oświadczam się za potrzebą i korzyścią konstytucyjnej formy rządu w Austryi, nie mogę jednak zaprzeczać, że nawet w państwie rządowem absolutnie, mogą się dobrze sprawować rządy. Przekonaliśmy się o tem, gdy monarcha pierwszego rzędu, rozprzężone i upadające państwo uczynił w krótkim czasie potężnem, bogatem i znaczącem. Był to Napoleon. Przekonaliśmy się o tem, gdy rejent pruski w krótkim czasie, absolutną potęgą woli małe państwo zamienił w potężne mocarstwo. I w Austryackiej historyi nie brak władzców, którzy rządzili świetnie, chociaż absolutnie. Mniemam więc, że chociaż nie mogę pochwalić formy rządu, który od wielu lat istniał w Austryi, wolno mi przecież wyznać, że właśnie Węgry odniosły korzyść pod administracyą tego systemu.

Badajmy dziś, moi panowie, bezstronnie jak się Węgry znalazły, gdy po wypadkach pod Temeszwarem, Komornem i Vilagosem przeszła władza w ręce Austryaków, i jak to było, gdy d. 20. października powróciła większa część urzędników, która usługi swoje poświęciła administracyi, krajowi, bilans nie wypadłby podobno na szkodę rządu austryackiego.

Cóż moi panowie czyni kraj szczęśliwym? Dwie rzeczy, przyznaję: forma rządu odpowiednia jego wolności, i to, co zaspokaja materyalne kraju potrzeby. Przyznaję, że w kraju, który jak Węgry od wieków żył życiem konstytucyjnem, brak życia takiego dotkliwie uczuć się dawał; przyznaję, że Węgry cierpiały boleśnie, gdy im

odebrano wolność, której tak długo używały, ale pomimo tego, zaprzeczyć moi panowie nie możemy, że chociaż rząd austryacki przytłumił wolność, jednak dla dobra materyalnego zdziałał wiele, wyznaję to głośno, bardzo nawet zdziałał wiele.

Jaką była na Węgrach sprawiedliwość, gdy rząd austryacki kraj ten objął, pozwólcie mi panowie pominąć to w szczegółach. Wiadomo, że oprócz prawa wekslowego nie było w tym kraju żadnej ustawy, któraby nie sięgała średnich wieków, wiadomo, że nie było pisanego węgierskiego prawa karnego.

Wiadomo, że prawie w każdym komitacie sądownictwo miało inne zwyczaje, że procedura karna była na stopniu najniższym, że kij stanowił całą teoryę karania; wiadomo, że w sądach cywilnych nie było żadnej sprawiedliwości, że procesa przechodziły sukcesyą z pokolenia na pokolenie, że szczęśliwym nazywano tego, co dożył końca procesu, który dziad jego zaczął. To są moi panowie okoliczności, które co do kwestyi materyalnych można nazwać nieszczęśliwemi.

Rząd austryacki położył koniec temu smutnemu stanowi rzeczy. Dalekim jestem od tego, abym miał mniemać, że wszystko, co na polu sądownictwa dla Węgier uczyniono, i sposób przeprowadzenia organizacyi wolne było od wszelkiej nagany; nie można zaprzeczyć, by nie wkradły się uchybienia, jednak to pewna, że była sprawiedliwość i że ta sprawiedliwość była bezstronna i ile możności spieszna. Niemniej wielkim okazał się postęp w innej gałęzi, postęp oświaty. Pewien szanowny członek izby panów zjednał sobie wielkie w Węgrzech na tem polu zasługi. Przyznaję, że te zasługi stoją w zakryciu, ponieważ za nadto silnie germanizowano i centralizowano. To mię tylko dziwi, że właśnie człowiek który szczególniej germanizował i centralizował, jest dziś najgorliwszym obrońcą. . . .

To pewna moi panowie znienawidzony rząd austryacki poniósł światło nauki tam, gdzie chrześciaństwo było zaledwie znane.

Chociażby minister hr. Thun nic innego niezaprowadził prócz szkól na pustach, już tem samem zjednałby sobie wielkie zasługi godne uznania każdego patryoty węgierskiego. Wczoraj moi panowie, mąż obeznany doskonale z stosunkami handlu i przemysłu wspomniał, jakie to ogromne kapitały obrócono na zbudowanie dróg w Węgrzech; kraj, którego drogi kończyły się dawniej z tamtej strony stolicy (bo wiadomo, że pół mili z tamtej strony Pesztu trzeba było ujechać za cały dzień), ten kraj jest dzisiaj cały poprzeżynany drogami, a mieszkańce jego rodowici, którzy dawniej produktów swoich przedawać nie mogli, przyznają z wdzięcznością, że dziś wartość ich płodów trzykrotnie jest większa. Jakież to niezmierne przestrzenie urodzajnej ziemi, którą pierwej baguiska pokrywały, zamieniono czynnem i gorliwem staraniem rządu austryackiego i jego organów administracyjnych w żyzną rolę; każdy moi panowie wie o tem, kto zwiedził brzegi Cisy, Körösu lub Maroscha. Dzieło wielkiej niezmiernej wagi pod względem socyalnym, które w innych krajach europejskich potrzebowało wieku, tu zostało dokonane w kilku latach, a to za staraniem ministra, który temu przedmiotowi poświęcił się z rzadką gorliwością. Mówię o uwolnieniu od ciężarów gruntowych, a kiedy nawet sejm węgierski, i komisya judex kuryalna tego przedmiotu dotknąć się nie ośmieliły, sądzę że on jest chlubnem świadectwem dla rządu austryackiego.

Przeprowadzenie i uregulowanie stosunków aviticitatu, dokonały także organa rządu austryackiego w czasie stosunkowo do przedmiotu bardzo krótkim.

Sejm węgierski z roku 1848 zniósł prawo aviticitatu w zasadzie, ale tego było za mało; jeżeli zasada stać się ma prawdą, musi być przeprowadzona, a przeprowadzenie tego trudnego środka dokonał rząd austryacki w czasie stosunkowo krótkim, i na korzyść interesowanych. Mówię na korzyść interesowanych, ponieważ ani sejm węgierski, ani komisya judex kuryalna nie powstały przeciw temu środkowi.

Gdy biorę to wszystko na uwagę, co mam tutaj moi panowie, ośmieliłem się przytoczyć, zdaje mi się że mam prawo powiedzieć, że chociaż rząd austryacki postępował absolutnie, chociaż dotkliwie dał uczuć się ludowi węgierskiemu, zabierając mu jego swobodę konstytucyjną, jednak złym rządem nazwany być nie może, sądzę nawet, że miliony ludzi skrzętnych, którzy znają co praca to jest stan mieszczański i wieśniaczy, dadzą wkrótce rządowi austryackiemu swoje wotum zaufania.

Istotnie nie pojmuję moi panowie, zkąd ten stanowczy opór w przyjęciu konstytucyi i wysłaniu posłów do rady państwa ze strony sejmu węgierskiego. Zaczynam przychodzić do przekonania, że przyczyną tego jest uporczywa negacya, właściwa narodowi węgierskiemu obok wielu wybornych przymiotów, negacya, która od wieków daje się we znaki każdemu rządowi. Wiadomo, że każdy wniosek rządowy napotykał zawsze na sejmie węgierskim na stanowczy opór. Naród węgierski, a w szczególności węgierskie korporacye, praktykowały od dawna zasadę negacyi z rzadką doskonałością; spodziewam się, że jako dawniej udawało się zawsze wytrwałością pokonywać tę negacyę, tak i teraz uda się rządowi austryackiemu, gdy nie zboczy z obranej drogi, przekonać naród węgierski o użyteczności rzeczonych instytucyi, i że kwestya konstytucyi pomyślnie na tej drodze załatwioną będzie. Tem większe mam prawo nie zmieniać zdania mojego w tym względzie, iż środki porozumienia zalecone od dwóch wymownych członków tej izby, nie zrobiły na mnie, przyznaję, żadnego wrażenia.

Moi panowie! Pan deputowany dr. Smolka doradza jako środek porozumienia z Węgrami powrócić krajowi bezwarunkowo jego stanowisko z roku 1848, sejm węgierski uzupełnić i czekać, o ile on z konstytucyjnych prerogatyw swoich poświęci dobrowolnie na rzecz konstytucyi centralnej. Długo bym się musiał moi panowie namyślać, nimbym użył tego środka. Zdaniem mojem, ten szczęśliwy, kto jest w posiadaniu; a któżby radził drugiemu opuścić dom, jeżeli on jest tak szczęśliwy, że się w nim utrzymać może. Zły to wojownik, co dla tego opuszcza korzystne stanowisko w nadziei, że je zdobędzie jutro ceną dziesięć tysięcy poległych. Lepiej niech on zostanie na swem stanowisku i czeka, czy go tu istotnie napadną i wyprą. To jest stanowisko, które rząd austryacki zająć musi i zajmie. Trzymać się on będzie tego co jest, i co roztropność polityczna zaleca, wytrwa przy konstytucyi i nie opuści stanowiska dobrowolnie w nadziei, że sejm węgierski udzieli mu w drodze koncesyi darem część swych przywilejów.

Drugim środkiem, który nam zalecano, jest dobrowolnie tę konstytucyę zaniechać, a nadać nową. Moi panowie, z rozmaitych stron izby wielekroć razy dowiedziono tego jasno, że Austrya dla tego stoi jak mówią nad przepaścią, ponieważ w życiu politycznem ciągle robiono doświadczenia. Znowu zalecają nam podobne nowe doświadczenie; żałuję mocno jak niemniej moi koledzy, że przystać na nie dopóty nie możemy, dopóki mieć nie będziemy rękojmi, że za jego pomocą osiągniemy to co mamy osiegnąć. Sądzę bowiem, że przy takiem usposobieniu, jakie do tej chwili panowało w sejmie węgierskim, odrzuconoby wszelką konstytucyę, któraby przepisywała wspólną reprezentacyę. Punktem zaś, około którego kręci się kwestya węgiersko-austryacka, jest właśnie kwestya o wspólną reprezentacyę. Dopóki więc moi panowie, nie otrzymamy jakiegoś stanowczo sformułowanego wniosku (za który, zkądkolwiek przyjdzie wdzięczni będziemy), w jaki sposób ma być ta znienawidzona konstytucya zniesiona, jak ta reprezentacya państwa ma być podzielona, jaką kompetencyę mają mieć korporacye, jaki skład sejmów i jak ich kompetencya ma być wypowiedziana, jak urządzić gminy, jak zorganizować sądownictwo i jaką zaprowadzić administracyę, dopóki tego wszystkiego nie otrzymamy sformułowanego dokładnie, dopóty moi panowie musicie przebaczać, że dzieło rąk naszych będzie nam najmilsze, i że go za inne obiecane zamienić nie chcemy. Nareszcie moi panowie muszę wam oświadczyć bez ogródki, że zamiarem rządu austryackiego jest przy konstytucyi wytrwać, że część mieszkańców Austryi, która konstytucyi nie przyjmuje, rządu bynajmniej od postanowienia nie odwiedzie, że rząd od narodu mniej oświeconego odwoływać się będzie do światłego, i spokojnie będzie oczekiwał chwili, w której do serc wszystkich Austryi mieszkańców wstąpi przekonanie, że przy szczerem konstytucyjnem postępowaniu jest dość miejsca w austryackim parlamencie dla wszystkich plemion i dla wszystkich ludów państwa. To jest moi panowie wyznanie polityczne, które składam otwarcie za siebie i moich kolegów.

Koniec posiedzenia o godzinie $4^{1}/_{4}$.

Ameryka.

(Raport z bitwy pod Springfield.)

Adjutant jenerała Lyonsa złożył następujący urzędowy raport o bitwie pod Springfield:

Do jenerał-majora Fremonta. Dnia 10go b. m. zrana o godzinie $6^{1}/_{2}$ zaatakował jenerał Lyons nieprzyjaciela o 9 mil w południowo-wschodniej stronie od Springfield we trzy kolumny pod dowództwem jego, jenerała Sigla i majora Sturgesa. Walka była gorąca. Nasza strata wynosi do 800 poległych i rannych. Jenerał Lyons poległ przy ataku na czele swojej kolumny. Nasza siła zbrojna wynosiła 8000 ludzi, między temi 2000 Home-Guardów. Nieprzyjaciela było podług znalezionych list 23.000, między temi pułki z Luiziany, Mississippi, Tenesee i Texasu. Strata nieprzyjaciela była znaczna. Między poległymi są jenerałowie Ben M'Culloch i Price. To potwierdzają jeńcy. Wozy i namioty nieprzyjaciela zniszczone zostały śród walki. Jenerał Sigel zostawił tylko jedno działo na placu, i powrócił 14go zrana z znaczną liczbą jeńców do Springfield. Ztamtąd ruszył dalej do Rolli, zabrawszy 825.000 dolarów z banku w Springfield.“

Anglia.

(Podróż Królowy. — Królowa Amalia.)

Londyn, 31. sierpnia. Jej Mość Królowa robiła 27go b. m. długą wycieczkę na jeziora Killarneyskie. Lord Castlerosse kazał zbudować umyślnie do tej przejażdki dwie duże przepyszne barki; w barce królewskiej mieściło się 12 osób.

— Wdowa po Ludwiku Filipie Królowa Amalia bawiła jakiś czas w Worthingu w pobliżu Brightonu, a teraz powróciła do Esher. Przed wyjazdem z Worthingu zasłabła nagle, i musiano telegrafem wezwać lekarza z Londynu, który towarzyszył jej w podróży.

Francya.

(Nowiny dworu. — Rady d partamentalne. — Wiadomości bieżące. — Otwarcie rady jeneralnej w Haute-Vienne.)

Paryż, 31. sierpnia. Cesarz przyjechał przedwczoraj zrana do Biarritz.

— Hrabia Persigny pisał do pana Vougy, wiceprezydenta rady jeneralnej departamentu Loire list, w którym się tłumaczy, że dla słabości nie mógł być obecnym na tegorocznych posiedzeniach rady jeneralnej. Tymczasem słychać, że mowa, którą przygotował na otwarcie rady, nie otrzymała potwierdzenia Cesarza. Przy otwarciu

rady jeneralnej departamentu Finisterre miał admirał Desfosses mowę, w której oświadczał się za świecką władzą Papieża a przeciw przymierzu angielskiemu.

— Cesarz każe robić w bibliotekach rzymskich naukowe poszukiwania tak co do Juliusza Cezara, jako też należących do jego rodu pięciu pierwszych Cesarzów rzymskich. Jego dzieło więc, oczekiwane oddawna, będzie obszerniejsze, niż z początku zapowiadano.

— Zeszłej soboty zakładała Cesarzowa kamień węgielny na dom przytułku w Eaux bonnes, poświęcony św. Eugenii, a przeznaczony dla żołnierzy i ubogich, wysyłanych na kuracyę do tych wód.

— Wicehrabia de la Gueronnière przy otwarciu rady jeneralnej w Haute Vienne wspomniał o dekrecie z 24. listopada, jako o nowym dowodzie troskliwości Cesarza o pomyślność kraju i udoskonalenie jego instytucyi: „Tym śmiałym a niespodziewanym czynem przewyższył Cesarz życzenia swego rządu, a nawet kraju. Okazał się liberalniejszym jak Francya, która przestając na swoim wpływie, i wzroście w pomyślność, nie wiele za tą swobodą tęskniła. Trzeba przyznać, że ta nieprzewidziana inicyatywa, równie u nas jak za granicą ogromne sprawiła wrażenie. Może to po raz pierwszy w świecie wielka reforma spływa z tronu na lud, zamiast w postaci żądania i pogróżek, powstawać ku tronowi z łona opinii publicznej.“ Pan de la Gueronnière nadmienia dalej, że ani restauracya, ani monarchya lipcowa nie zdołały utworzyć takiego rządu, któryby popierał dobro publiczne bez uszczerbku praw indywidualnych. Nawet królestwo parlamentarne, dodaje mowca, które tak długo już na tę, już na tamtą wahało się stronę, musiało runąć, nie znalazłszy swego środka ciężkości. Nowe cesarstwo, mówi dalej pan de la Gueronnière, nie jest arystokracyą, nie jest mieszczaństwem, nie jest ludem; nowe cesarstwo, to ogół w ogóle, to demokracya w swem najszerszem i najgłębszem znaczeniu, zorganizowana w rząd, który w tem, z czego pochodzi, czerpie powagę i władzę dokonać wszystko, co daje Francyi sławę, szczęście i pomyślność. Mamy, panowie moi, monarchę, co pierwej rozpamiętywał, nim został władzcą, mamy monarchę, który kreśląc ustawy, pisze historyę Cezara. Wie on, że wszelka siła musi mieć swoją granicę, że istnienie i rozwój państw największych zależy od mądrego siły powściągania.

Dania.

(Toast Króla duńskiego.)

Jego Mość Król duński udał się dnia 29. sierpnia na królewską kolej strzelecką, ażeby na zaproszenie administracyi brać udział w strzelaniu braci duńskich i królewskiego towarzystwa strzelców. Podczas strzelania odpowiedział Król na toast za ojczyznę w te słowa:

„Gdym został Królem, pragnąłem rozkrzewić drzewo wolności po całem mojem państwie. Lecz czas nie był po temu; owoc nie dojrzał w Szlezwigu, Holsztynie i Lauenburgu tak, jak w Danii. Czyż to moja wina, że owoc prędzej dojrzał w Danii, niż w innych częściach państwa? Dopokąd owoc tam nie dojrzeje, potrzeba go zostawić na drzewie; spodziewam się, że wkrótce w całem mojem państwie dojrzeje.

Turcya.

(Rozporządzenia Sułtana.)

Sułtan nie przestaje zwiedzać osobiście zakłady publiczne; i tak temi dniami zlustrował studnie i zbiorowiska wody w okolicy Konstantynopola.

Elewom tureckich szkół wojskowych, którzy dla swego pochodzenia lub jakiej protekcyi posiadali dotychczas szczególne stopnie wojskowe, odjęto je teraz na rozkaz Sułtana. Niektórzy z tych elewów jako synowie Baszów piastowali już stopień podpułkowników.

Według dawnego zwyczaju wdowy po ojcu albo dziadzie itd. panującego Sułtana, gdy je odwiedza monarcha, wyściełają wszystkie pokoje, przez które ma przechodzić Sułtan, nim stanie w głównej sali, najkosztowniejszemi szalami, które za jego oddaleniem się zostają własnością służebnic haremu. Zwyczaj ten teraz zniesiono. Gdy bowiem Sułtan odwiedzał niedawno dziewiędziesięcioletnią Kadunę Effendi, wdowę po Sułtanie Selimie III., tudzież dwie wdowy po swoim ojcu, kazał im wpoprzód oznajmić, ażeby zaniechały tego kosztownego zbytku, i że życzy sobie jak najskromniej być przyjmowanym.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Peszt, 3. września. Do ratusza peszteńskiego udawał się dziś radca sądu krajowego Koller jako komisarz królewski, by rozwiązać reprezentacyę miasta. Ale ponieważ dziś nie było posiedzenia, i zapowiedziane jest dopiero na jutro, zatem ogłoszone będzie dnia jutrzejszego powtórnie rozwiązanie reprezentacyi miejskiej.

Zagrabie, 3. września. Na dzisiejszem posiedzeniu czytano adres do Jego Mości Cesarza w odpowiedzi na królewskie propozycye względem stosunku Węgier do rady państwa. *Sandor* wnosi, ażeby sejm krajowy podał do protokołu swoje ubolewanie nad *nielegalnem* rozwiązaniem sejmu węgierskiego, i upraszał Jego ces. Mość, by raczył zwołać go nanowo najdalej za trzy miesiące. Wniosek ten przyjdzie pod obradę dopiero po skończonej debacie nad adresem. Potem obradowała izba dalej nad juryzdykcyą komitatów.

Londyn, 3. września. Lord Clyde odjechał do Berlina w towarzystwie jenerał-majora Eyre i majora Aliso.

Medyolan, 3. września. Wiadomości *Perseveranzy* z Neapolitańskiego. Benevent: Kilka małych band powstańczych w pobliżu Mulinary, Fojano i San Bartolomeo niepokoją zawsze jeszcze tę okolicę. Do Muschito usiłowali wpaść insurgenci. Terra di Lavoro: Pod Piedimonte zaszła utarczka między oddziałem wojska a rozprószonymi żołnierzami, z których 3 poległo.

Monachów, 2. września. Jego Mość Król raczył przedłużyć sesyę teraźniejszego sejmu do 4. października r. b.

Raguza, 3. września. Dnia 1go b. m. uderzyli Montenegryni na tureckich mieszkańców Podgoricy, ale zostali odparci; 28 Montenegrynom poucinali Turcy głowy i zanieśli Abdi Baszy do Skodar.

Wiadomości handlowe.

(Targ wiedeński na woły.)

Wiedeń, 2. września. Spęd bydła na dzisiejszym targu wynosił 1521 sztuk z Węgier, 1210 z Galicyi i 112 z kraju. Z tego zakupili rzeźnicy wiedeńscy 1770 sztuk, rzeźnicy z prowincyi 1036, a osobno sprzedano 2 sztuki; niesprzedanych odeszło na prowincyę 33 sztuk. Waga szacunkowa na sztukę wynosiła 460 do 655 ℔. Cena przeciętna wypadała na sztukę 130 — 210 zł., a na cetnar 28 zł. 50 c. do 32 zł. w. a.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 września.

Hotel rosyjski: PP. Grafenmed-Burgenstein Alb., szwaj. rotm., z Szwajcaryi. — Abancourt Xaw., z Łowczy. — Tarafantow Paw., c. ros. jen., z Rosyi. — Garapich El., z Zagórza. — Młodecki K., c. ros. rotm. gward. przyb. z Brodów. — Hr. Goluchowski St., z Sinkowa. — Raciborski Nap., z Czernielic. — Schneller Ant., c. k. wyż. buchh. banku nar., z Wiednia.

Hotel europejski: Kęszycki T., z Dźwinogrodu. Smarzewski Al., z Tarnopola. - Młocki Fr., z Hurnia. — Jaroszyński Okt., z Kijowa.

Zajazd podolski: Łokucijowski Ludw., z Łukawiec. — Smolawski Fel., z Uherzec.

Do Domu nr. 45⁴/₄: Hr. Dzieduszycki Włodz., z Pieniak.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. września.

PP. Hołub Mik., c. k. notar., do Jaworowa. — Hr. Dzieduszycki St. do Niesłuchowa. — Tarafontow P., c. ros. jener. i Sarnecki Jerzy, do Rosyi. — Rulikowski Wincen., do Świtażowa. — Prawecki Eust., do Brzeżan. — Płocki K., do Maryampolu. — Szyjkowski L., do Kijowa. — Quitzow E., kr. prus. kap., do Berlina. - Sokołowski J., do Werchraty. — Georgeu Jer., do Jas. — Nabujowski A., do Czernicy. — Nikorowicz P., do Hostowa. — Skałkowski J., adw. kr., do Złoczowa. — Russo T., c. ros. rad. kol., do Drezna. - Starzyński B., do Derewni Hr. Łaczyński H., do Stojanowa. — Zawadzki Nik., do Bełzca. — Wierzbicki J., do Kutkorza. — Wiśniewski Wikt., do Strzelisk.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

Dnia 4. września 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325 98	+ 13.7	81 3	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.33	+ 18 3	60 0	„	„	„
10. god. wiecz.	325 22	+ 12 8	82.0	„	„	burza

Ilość deszczu 1.‴ 74.

Kurs lwowski.

Dnia 5. września		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	45	6	53
Dukat cesarski	„ „	6	48	6	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	10	11	30
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	14	2	18
Talar pruski	„ „	2	2	2	6
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	—	81	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	—	85	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	145	—	147	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	—	67	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	—	81	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 5 września	Instytut kupuje zł.	Instytut kupuje c.	Instytut sprzedaje zł.	Instytut sprzedaje c.	Za kupon wypada zł.	Za kupon wypada c.
Dawne prócz kuponów 100 po w.	84	63	85	26	—	74²/₃
Nowe „ „ 100 „ „	80	60	81	20	—	71¹/₃

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 5. września.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 80.95. Metaliki po 5% za 100 zł. 67 95; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 740.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 174.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 137.75. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.55, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 136 25.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 2. września

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	62.90	63.10
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.—	81.10
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	81.10	81.20
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	68.—	68.10
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	68.20	68.60
dtto. „ 4½%	58 75	59.—
dtto. „ 4%	52 75	53 —
dtto. „ 3%	39 —	39.25
dtto. „ 2½%	34 —	36.—
dtto. „ 1%	13 75	14.—
Przez. do wylos. z r. 1839	113.50	114.—
„ 1854	86 75	87 25
„ 1860	83.10	83 30
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł.	87 90	88.—
Renty Como po 42 lir. aus.	16.50	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66 —	67.—
„ 4½%	58 —	58 50
„ 4%	51.—	52.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	45.—	46.—
„ 3%	44 —	45.—
„ 2½%	44 —	44.50
„ 2¼%	37 —	38.—
„ 2%	34 —	35.—
„ 1¾%	29 —	30.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	66 —	67.—
„ 4½%	57 —	58.—
„ 4%	50 50	51.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87 50	88.50
Wyż. Aust. i Salb.	87 50	88.50
Czech	91.—	91 50
Morawii	85 50	86.50
Szląska	84.—	86.—
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	98.50	99.50
Kar., Krainy. i Wyb.	87.—	88.—
Węgier	67 10	68 25
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	67 —	69 —
Galicyi	66.—	66 50
Siedmiogr. i Bukow.	65 25	66 —
Lom. wen. poż. z r. 1850	107 —	108.—
Wen. pożyczka z r. 1859	90 25	90.50
Dług Tyrolu po 5%	66.—	67.—
„ 4%	50 50	51.—
„ 3½%	43.—	43.50
Dług Salcburga „ 3%	38.—	38.50
„ 2½%	31.50	32.—
Dług Krainy „ 2%	24.50	25.—
„ 1¾%	21.—	21.50

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	18.—	20.—
„ 2½% za 100 zł.	15.—	17.—
„ 2¼% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2% za 100 zł.	13.—	14.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	741.—	743 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	175 40	175 50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590 —	592.—
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1930	1931.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	276 —	276.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	165.50	166 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	117 75	118 25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 160 zł. (80%)	231 —	232.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 140 zł. (70%)	146 50	147 —
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	18.—	19.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k	—.—	76.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	680.—	685.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	141.—	143.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	123.—	124.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	431.—	432.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	218.—	220.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	394.—	396 —
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	365.—	370.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102 50	103 —
10 „ 5%	97 —	97 75
przeznacz. do los. po 5%	89 25	89 75
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	99.50	100 —
przez. do los. po 5%	85.50	85.75
Gal. Tow. kred. po 4%	80.50	82.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.—
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	104 20	104 30
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	141.50	142.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	96.50	97 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	136.—	137.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	80.—	81.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	84.—	88.

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	119.20	119 40
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	95 50	95 75
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	124.—	125.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	95.—	96 —
Salma „ 40 „ „	36.50	37.—
Palfiego „ 40 „ „	39.25	39.50
Clarego „ 40 „ „	35.—	35.50
St. Genois „ 40 „ „	36 —	36 50
Windischgrätza 20 zł. „	22 50	23.—
Waldsteina 20 „ „	22 75	23.—
Keglevicha 10 „ „	14 50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiace.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	115.25	115.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	115 50	115 75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	101 50	101.75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	137.—	137 20
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	53.75
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	53 75	53 80
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.52	6.54
dtto. pełnej wagi	6.52	6.54
Korona	18.85	18 90
20frankówka	10.89	10.91
Rosyjski impery.	11.22	11.24
Talar związkowy	2.04	2.05 —
Srebro	135.50	135.75
Kurs korony w k. kasach	13 zł. 50 c	

KRONIKA.

(Przestępstwa targowe i rewizya pieczywa.) Urząd targowy i cymentniczy stołecznego miasta Lwowa ukarał w drugiej połowie sierpnia r. b. w części pieniądzmi a w części aresztem i konfiskatą podejrzanych artykułów:

Osób 23 za przekupstwo.
„ 14 za uboczny handel.
„ 3 za nieposłuszeństwo.
„ 8 za kłótnie na targu.
„ 3 za sprzedawanie niewypieczonego chleba.
Osób 5 za przekroczenie instrukcyi rzeźnickiej.
„ 2 za sprzedawanie mięsa zepsutego.
„ 1 za fałszowanie masła.
„ 4 za sprzedawanie w święto.
„ 8 za przekroczenie przepisów cymentniczych.

Prócz tego rozpoznawano i ważono w mieście jako też i po wszystkich dzielnicach wszelkie gatunki pieczywa, i przekonano się że były w ogóle dobre. Stosunek wagi i cen u pojedynczych piekarzy przedstawia wykaz szczegółowy.

Wykaz

przedsięwziętego w miesiącu sierpniu 1861, przez dozorców targowicy u tutejszych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży		pieczywo zbytkowe c.	łut.	bułki c.	łut.	chleb biały pszenny c.	łut.	chleb biały żytni c.	łut.	chleb razowy pszenny c.	łut.	chleb razowy żytni c.	łut.
			Waluta niższo-austryacka											
Józef Skrętkowski		pod ratuszem	1	1½	1	2	1	3	1	3½	.	.	.	.
Józef Friedrich			1	1½	1	3	1	4	1	4	.	.	.	.
Jan Schulz			.	.	1	2	1	3	.	.	.	.	.	.
Maciej Gołębiowski			1	1½	1	3	.	.	1	3½	.	.	1	5
Edward Krömer	298	miasto	1	1½	1	2	1	4	1	4	.	.	.	.
Hipolit Daszkiewicz	84		1	1½	1	2½	.	.	1	4	.	.	.	.
Łukasz Mrazek	60		1	1½	1	3	1	3½	1	3½	.	.	.	.
Piotr Wojcicki	199		.	.	1	2½	.	.	1	3½	.	.	.	.
Józef Włoszyński	18		.	.	.	.	1	4	1	3½	1	4½	.	.
Jan Zebetgruber	48		1	1½	1	2½	1	2½	1	4½	.	.	.	.
Michał Harasymowicz	342		1	1½	1	3	.	.	1	3½	.	.	.	.
Jan Müller	48		1	1½	1	3	1	3	1	4	.	.	.	.
Karol Hanak	52		1	1½	1	3	.	.	1	5	.	.	.	.
Józef Müller	446¼		.	.	1	2½	1	4	.	.	.	.	.	.
Walentyn Hillich	151		1	1½	1	3½	.	.	.	.	.	.	.	.
Krzysztof Hillich	46	w m.	1	1½	1	2½	1	3	1	4½	.	.	.	.
Józef Engel	178		1	1½	1	2½	1	3	1	4½	.	.	.	.
Wacław Düll	328		1	1½	1	2½	1	3	1	4	.	.	.	.
Franciszek Smoliński	108²/₄		1	1½	1	2½	1	3	1	4½	.	.	.	.
Suma			15	22½	18	47½	13	43	16	64	1	4½	1	5
przeciętne sierpniu 1861			1	1½	1	2⅔	1	3½	1	4	1	4½	1	5
przeciętne lipcu 1861			1	1½	1	2⅓	1	3¼	1	3⅔	1	4⅔	1	5⅛
a zatem w podnoszeniu się			.	.	.	⅓	.	¼	.	⅓	.	.	.	.
a zatem w spadaniu			.	.	.	.	.	.	.	.	.	⅙	.	⅛

Wykaz

przedsięwziętego w miesiącu sierpniu 1861, przez dozorców targowicy u obcych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów c.	łut.	żółkiewski chleb domowy c.	łut.	kulikowski chleb domowy c.	łut.	wiejski chleb razowy c.	łut.	Uwaga.
		Waluta niższo-austryacka								
Jocher Ignacy	Bernardyński plac	1	6	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Filip		1	6½	.	.	.	.	.	.	
Wolf Jakób		1	6¼	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Adam		1	6	.	.	.	.	.	.	
Götzel Götzel	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	1	5⅘	.	.	.	.	
Wildmann Salamon		.	.	1	6⅕	.	.	.	.	
Götzel Besche		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Wieder Elke		.	.	1	6	.	.	.	.	
Kesler Nathan		.	.	1	5⅔	.	.	.	.	
Bloch Elle		.	.	1	5½	.	.	.	.	
Klar Markus		.	.	1	5⅔	.	.	.	.	
Umschweif Jakób		.	.	1	6½	.	.	.	.	
Lebwohl Izak		.	.	1	6⅙	.	.	.	.	
Lebwohl Jakob		.	.	.	.	1	4⅔	.	.	
Badner Nachman		.	.	.	.	1	5⅙	.	.	
Farb Gedaili		.	.	.	.	1	4⅔	.	.	
Missmer Izak		.	.	.	.	1	4⅖	.	.	
Star Chane		.	.	.	.	1	4⅘	.	.	
Grater Gelde		.	.	.	.	1	4⅘	.	.	
Herbst Gedaile		.	.	.	.	1	5	.	.	
Fein Chane		.	.	.	.	1	5⅙	.	.	
Fein Elke		.	.	.	.	1	5	.	.	
Schubert Józef		.	.	.	.	.	.	1	8½	
Kozak Szymon		.	.	.	.	.	.	1	7⅔	
Hejzek Margareta		.	.	.	.	.	.	1	8	
Nastarowska Ana		.	.	.	.	.	.	1	8⅔	
Bortolowa Anna		.	.	.	.	.	.	1	7⅔	
Suma		4	24¾	9	54	9	43½	5	40½	
przeciętne sierpniu 1861		1	$6\frac{3}{16}$	1	6	1	$4\frac{8}{9}$	1	8	
przeciętne lipcu 1861		1	5⅚	1	5⅔	1	$4\frac{2}{9}$	1	7⅖	
a zatem w podnoszeniu się		.	¼	.	⅓	.	$\frac{1}{9}$	.	⅗	
a zatem w spadaniu		.	.	.	.	.	.	.	.	

Główny Redaktor *M. Szczeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.